

Narada w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 22 bm. narada sekretarzy rolnych Komitetów Wojewódzkich PZPR oraz działaczy rolnych instytucji centralnych i organizacji działających na wsi. Na naradzie tej, w której uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — R. Zambrowski, kierownik Wydziału Rolnego KC — E. Pszczółkowski i minister rolnictwa — M. Jagielski omówiono sprawy związane z realizacją uchwały VI plenum KC PZPR, a przede wszystkim zadania organizacji partyjnych na wsi w okresie jesienno-zimowym. PAP



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
środa, 23 listopada 1960

Cena 50 gr
Nr 280 (5228)

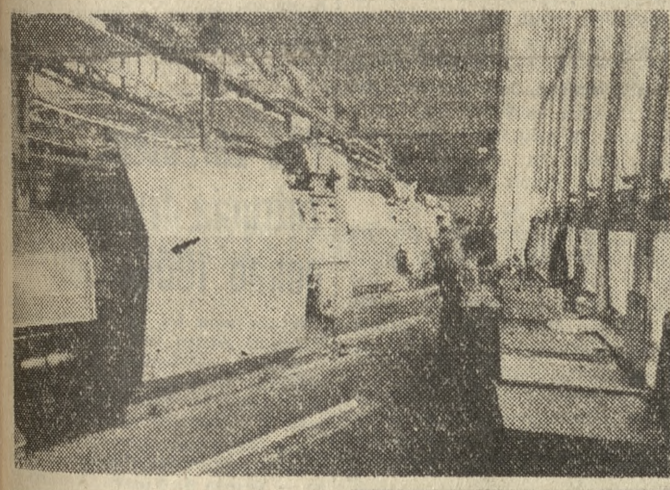
Stosunki gospodarcze Polska — Stany Zjednoczone

W związku z decyzją rządu Stanów Zjednoczonych, przyznającą Polsce klauzulę największego uprzywilejowania — o czym donosiliśmy już poprzednio — nowojorski korespondent PAP, red. H. Zwirer zwrócił się do radcy ekonomicznego, ministra pełnomocnego ambasady PRL w Waszyngtonie, prof. T. Lychowskiego z prośbą o skomentowanie jej znaczenia oraz o oświetlenie dotychczasowych stosunków gospodarczych między Polską a USA.

Pierwsza łożyska z Poznania

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących — największa inwestycja przemysłowa 5-letki w Poznaniu — wyprodukowała pierwsze 500 sztuk łożysk. W końcu roku po uruchomieniu głównej hali produkcyjnej fabryka zostanie oficjalnie przekazana do eksploatacji. Na zdjęciu: automaty do obróbki pierścieni.

CAF — Fot. Kondracki



Żołdacy Mobutu atakują ambasadę Ghany

Nowa prowokacja dyktatora

Mianowany przez pułkownika Mobutu „komisarz generalny do spraw wewnętrznych” Nussbaumer udał się wraz z sześcioma żandarmami kongijskimi do ambasady Ghany, by zmusić chargé d'affaires Welbecka i sekretarza ambasady Ghany, Mensaha, do natychmiastowego opuszczenia Konga.

W półtorę godzinę później agencje zachodnie nadawały za cztery pilne depesze z Leopoldville: „wokół ambasady Ghany wybuchła strzelanina. Jest wielu zabitych i rannych”.

Dyplomata USA okazał się szpiegiem

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR poleciło pomocnikowi attaché lotniczemu przy ambasadzie USA w Moskwie — Mackdonaldowi w ciągu 48 godzin opuścić terytorium Związku Radzieckiego, ponieważ zajmował się on zbieraniem materiałów szpiegowskich, co jest sprzeczne z praktyką dyplomatyczną.

Mackdonald w czasie półtorarocznego pobytu w ZSRR odbył wiele podróży o charakterze wywiadowczym i niejednokrotnie udawał przedostać się do rejonów, w których mieściły się obiekty wojskowe. (PAP)

Klauzula największego uprzywilejowania, a właściwie w konkretnym wypadku jednostronne stwierdzenie przez Stany Zjednoczone, że będą traktowały wózw wszystkich towarów z Polski na zasadach największego uprzywilejowania, oznacza, że towary wywożone przez Polskę na rynek amerykański nie będą podlegały tam jakimkolwiek wyższym czy innym obciążeniom celnym niż te, jakie stosuje się w Stanach Zjednoczonych wobec krajów korzystających z naj-

niższych obowiązujących tam stawek celnych.

Do roku 1957, a zwłaszcza w latach największego nasilenia „zimnej wojny”, obroty towarowe między obu krajami były niewielkie. Główną tego przyczyną były trudności, jakie napotykała Polska w zwiększeniu swego wywozu na rynek amerykański, zwłaszcza z powodu cofnięcia przez Stany Zjednoczone w roku 1951 klauzuli największego uprzywilejowania, a w związku z tym z powodu braku odpowiednio wysokich wpływów dolarowych, które by z kolei umożliwiały zwiększenie naszych zakupów w USA.

Poczynając od 1957 roku — w wyniku długoterminowych kredytów i sprzedaży nadwyżek rolnych za walutę złotową — nastąpiło wyraźne zwiększenie wartości przywozu ze Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony również nasz wywóz do Stanów Zjednoczonych zaczął ulegać stopniowej wyż-

— Uzyskanie klauzuli największego uprzywilejowania stwarza jedynie możliwość znacznego zwiększenia naszego wywozu na rynek amerykański, możliwość, którą dopiero sami będziemy musieli w pełni wykorzystać.

Dotychczas zdecydowaną większość naszego eksportu (w niektórych latach ponad 70% wartości) stanowiły produkty mięsne, zwłaszcza szynki w puszkach.

Obecnie natomiast otwierają się możliwości wprowadzenia na rynek amerykański ponad stu innych pozycji naszego wywozu, które przy równości traktowania celnego stają się na rynku konkurencyjne. Należą tutaj inne niż mięsne artykuły przemysłu spożywczego, artykuły chemiczne, artykuły przemysłu drzewnego, niektóre tekstylia, niektóre przemysłowe artykuły konsumpcyjne (na przykład radia, rowery, motorówki) a w pewnym zakresie również nasze maszyny.

W sprzyjających warunkach już w roku 1961 można by liczyć na przekroczenie przez nasz wywóz granicy 50 milionów dolarów, a w latach następnych — na dalsze poważniejsze zwiększenie. (PAP)

W wyniku strzelaniny, jaka wywiązała się między żołnierzami tunezyjskimi a żołnierzami Mobutu jest kilkunastu zabitych i rannych. M. in. poniosło śmierć 3 żołnierzy tunezyjskich. Zginął również zastępca pułkownika Mobutu, pułkownik Kokolo.

W nocy z poniedziałku na wtorek osiągnięto porozumienie w sprawie wstrzymania ognia między żołnierzami tunezyjskimi a żołnierzami Mobutu. Wiadomość ta potwierdzona została przez gen. Rikhye (ONZ), który powiedział, że nigdy nie dopuści do tego, by stosowano gwałt wobec dyplomatów państw obcych w Kongu.

Starcia przed ambasadą Ghany w Leopoldville wywołały duży odzew w ONZ. Delegacja radziecka opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że „ci którzy zainteresowani są utrzymaniu pokoju i porządku publicznego w Kongu, domagają się od sekretarza generalnego ONZ pełnych informacji na temat obecnej sytuacji w Leopoldville. (PAP)

Wszystko co polskie — serdecznie bliskie

Rozmowa z Rogerem Garreau b. ambasadorem Francji w Polsce

W Polsce — jak informowaliśmy — bawi z dziesięciodniową wizytą delegacja francuskiego Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie. Składa się ona z b. ministra i mera Paryża p. Raymond Laurent, b. ambasadora i przedstawiciela Francji w ONZ, p. Roger Garreau, i dr Jean Valéry, członka Biura Rady Krajowej Stowarzyszenia.

Roger Garreau był pierwszym ambasadorem Francji w Polsce Ludowej. Przyjechał do Warszawy w marcu 1945 roku.

— Przyjechałem do Warszawy w runda. W czasie tych dwóch lat pokochałem Polskę i równie żywo kocham ją dziś, po trzynastu latach nieważenia. Wystarczyło mi także czasu życia... zakochać się i ożenić z Polką. Odtąd nie ma dnia, byśmy z moją żoną, Wandą Horyczko, nie rozmawiali o Polsce.

— Panie ambasadorze, co sądzi naród francuski o naszej zachodniej granicy?

— Cóż, bez wyjątku społeczeństwo francuskie nie ma żadnych wątpliwości, iż granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą ostateczną, granicą nie naruszalną. W naszym pojęciu sprawa ta nie jest już żadnym problemem, lecz rzeczą postanowioną nieodwołalnie od czasu Konferencji Poczdamskiej. Potwierdził to zresztą rząd francuski i prezydent Francji generał de Gaulle.

— Wiemy, że pan ambasador ma często sposobność stykać się z opinią środowisk angielskich i amerykańskich. Jakie jest ich zdanie o naszej granicy?

— Według mnie, Anglicy podzielają opinię Francuzów. Jeśli chodzi o mieszkańców Stanów Zjednoczonych, to istnieją jeszcze między nimi różnice zdań na temat granicy Odra-Nysa. Ale widąc, wyraźnie, że opinia amerykańska coraz silniej skłania się do uznania tych granic za ostateczne. Co zresztą jest faktem i czeka tylko na sankcję prawną — zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

— Od wielu, wielu lat Polska darzy niezmiennym uczuciem Francję. Czy jest to miłość z wzajemnością?

— Oczywiście, że tak! Rola, jaką Polska zawsze odgrywała w historii Francji stworzyła między obu naszymi narodami nierozdzielne więzy.

Pan Roger Garreau i jego towarzysze — oprócz Warszawy — odwiedzają województwa zachodnie i Kraków. Zapowiedzieli, że będą zwiedzać nasz kraj bardzo intensywnie, ponieważ co polskie, jest im serdecznie bliskie.

Rozm.: IRENA FRĄCKOWIAK

Goście z Cottbus w Poznaniu

W poniedziałek przybyła do Poznania delegacja partyjna SED z Cottbus. Delegacja w składzie: II sekretarz Komitetu Woj. Otto Kruse, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Cottbus Hans Schmidt, I sekretarz KP z Herzberg Heinz Dutschmann oraz pracownik KW z Cottbus Rudi Ladow — przybyła na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W czasie wizyty goście zapoznają się z doświadczeniami pracy partyjnej w zakładach pracy oraz na wsi.

Wczoraj goście niemieccy z towarzyszącym sekretarzem KW PZPR — Janą Olzaka przebywali w Kaliszu. (JK)



Przebywająca w Polsce delegacja francuskiego Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie z byłym ambasadorem Francji w Polsce Roger Garreau wzięła udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nową Szkołą Tysiąclecia w Gdańsku — Wrzeszczu. Szkoła ta będzie budowana z funduszy Polonii Francuskiej. CAF — fot. Kosycarz

W. Kraśko omówił bieżące problemy kulturalne

Z inicjatywy Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odbyło się 21 bm. w Warszawie spotkanie z kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentym Kraśką, który zapoznał zebranych z najbardziej aktualnymi problemami polityki kulturalnej.

Omawiając sytuację w poszczególnych dziedzinach kultury i sztuki, Wincenty Kraśko

wskazał na poważne osiągnięcia ostatnich kilku lat w tym zakresie. Okres ten przyniósł znaczne rozszerzenie kontaktów z kulturą światową oraz wzbogacenie i różnorodność form artystycznych.

Tym pozytywnym procesom za częty jednak towarzyszyć także ujemne zjawiska, jak np. pewien zanik ideowości środowisk twórczych; ograniczanie się tylko do nowatorskich rozwiązań formalnych w poszczególnych dziedzinach sztuki przy równoczesnym zapomnianiu o masowym odbiorcy dzieł artystycznych; oderwanie od problemów dnia dzisiejszego, od konfliktów naszych czasów.

Nie negując potrzeby nowatorstwa w sztuce, dalszych poszukiwań formalnych, uwzględniła w repertuarze wszystkich co cenne i interesujące. Wincenty Kraśko zwrócił uwagę na potrzebę opracowania twórczości i form jej upowszechnienia jak najbardziej dostępnych dla najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Bez tego niemożliwy jest bowiem dalszy rozwój kulturalny naszego narodu. (PAP)

Wszystkim organizatorom Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela z miasta Poznania oraz za złożone życzenia z okazji tego Dnia, Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego składa serdeczne podziękowania.

Kongres SPD

W Hanowerze rozpoczął w poniedziałek obrady IX po wojnie kongres zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej. Kongres stanowi nieoficjalne otwarcie kampanii wyborczej w związku ze zbliżającymi się w NRF wyborami parlamentarnymi.

Oczekuje się, że kongres uchwali szereg rezolucji.

Po wyborach w Japonii

Wyniki niedzielnych wyborów do izby niższej parlamentu japońskiego: rządząca partia liberalno-demokratyczna otrzymała 296 mandatów, socjaliści — 145, partia demokratycznego socjalizmu — 17, komuniści — 3, a inne mniejsze ugrupowania 6 mandatów. (PAP)

W Tatrach — zima



W górach sypie śnieg. Na zdjęciu — w drodze do Gąsienicowej, na Bocznianu. CAF — fot. Olszewski

Zamiast podłogi — dach samochodu

Niezwykły spór wiodą ze sobą właściciel domu Ryszard Urbański z MHD w Gdańsku. Urbański w piwnicy pod sklepem komisowym MHD urządził garaż, którego strop był zbyt niski i aby wprowadzić samochód, Urbański musiał za każdym razem... wypuszczać powietrze z dętek.

W sklepie komisowym widział on groźną konkurencję dla swego sklepu z galanterią, mieszczącym się w tym samym domu. Toteż gdy opróżniono sklep przygotowując lokal do remontu, Urbański rozebrał podłogę i wprowadził samochód. Obecnie sklep zamiast podłogi ma... dach samochodu. (PAP)

Ambitne plany Towarzystwa im. Wieniawskiego

Klub Melomanów X Kwiecień muzyczny Festiwal oper

W sobotę ukonstytuował się tymczasowy zarząd Towarzystwa im. H. Wieniawskiego, a już wczoraj w Wydziale Kultury Prezydium RN m. Poznania odbyła się pod przewodnictwem prezesa tymczasowego zarządu Towarzystwa — prof. T. Szelińskiego pierwsza konferencja prasowa.

Towarzystwo z miejsca zabrało się do energicznej pracy, skierowując swą działalność już teraz na najbliższy konkurs skrzypcowy im. H. Wieniawskiego (1962 rok).

Zamówiono już m. in. 12 tys. egzemplarzy 5-języcznych plakatów według projektu zwycięzcy ogólnopolskiego konkursu — Andrzeja Jeziorskiego z Poznania. Przygotowuje się również medale pamiątkowe (projekt J. Stasińskiego).

Poza tym Towarzystwo zamierza upowszechniać kulturę muzyczną przez stworzenie klubu muzyków i melomanów, wygłaszanie odczytów i prelekcji, urządzenie płyto- i taśmoteki itp. W tym celu rozpoczęło starania o przynależenie do siedziby Towarzystwa pomieszczeń obecnej kawiarni „Literacka” przy Starym Rynku (trudno o lepszy wybór) obok Muzeum Instrumentów Muzycznych.

Tymczasowy zarząd Towarzystwa myśli też o zorganizowaniu dużej imprezy muzycznej dla kompozytorów pod nazwą „Poznański Kwiecień Muzyczny”. Impreza ta byłaby powtórzoną w maju we Wrocławiu. Jej celem byłoby zaprezentowanie publiczności dorobku kompozytorskiego twórców z zachodniej części Polski. Ciekawą impre-

Czy nowa broń do walki z gruźlicą

„Elektroklasyfikatorem” nazywali naukowcy węgierscy z Instytutu Badań Matematycznych w Budapeszcie skonstruowaną przez siebie maszynę określającą stopień rozwoju zmian wywołanych przez gruźlicę i rodzaj tej choroby.

W ciągu zaledwie kilku sekund maszyna daje podobno rozpoznanie co do rozmiarów choroby. Koszt produkcji wspomnianej maszyny jest nie wielki i wynosi 17 tys. forintów.

Maszyna ma być produkowana seryjnie. Lekarze — ftizjatrzy zyskaliby wówczas nową broń do walki z tą chorobą społeczną. (PAP)

J O Z I E F H E N

kwiecień

Musieliśmy obudzić Jasia i uprzedzić go, że jadę do Czaprana. Kiedy wrócę — nie wiem. Nic mi się nie stanie. Masz jakiś nienapoczęty flakonik perfum? Mam. To dawaj. O, panie kapitanie. No, no, nie rób z siebie idioty, tylko bez takich.

Spojrzałem na zegarek: było pół do dziesiątej. Wyszedłem na dwór. Gwiazdziste niebo. Jutro będzie pogoda, żołnierze zrzucą płaszcze. Wartownik nudził się przed moim domem. Dostrzegłszy mnie wyprostował się na baczność.

Do kuchni wszedł Czapran. Przytknął za sobą drzwi i powiedział: — Hyrny. Nie wiem, co tam Rykower ma do ciebie, ale ja coś mam, mały kłopot. — Odczekał chwilę. — Julek chce się ze mną strzelać. — „Więc jednak” — pomyślałem z nieoczekiwaną satysfakcją.

— Kiedy? — Jutro. Koniecznie jutro. — Na jutro coś planujecie? — Jutro atakuje dwudziesty siódmy. Mają zdobyć przyczółek. My ma-

Grupa związkowa i mistrz

W przemyśle chemicznym okręgu poznańskiego, wybory do grup związkowych, rad zakładowych i robotniczych dobiegają końca. Na zebraniach wyborczych frekwencja jest na ogół duża. W dyskusji zabierają głos prawie 2 tysiące pracowników. Jakże sprawy wybijają się na czoło?

Przed wszystkim problemy związane z produkcją, techniką i racjonalizacją. Następnie sprawy organizacyjne, socjalno-bytowe oraz bhp. Na dalekim szarym końcu — sprawy oświaty i kultury. Taką hierarchię zainteresowań spółkać można także wśród załóg innych branż przemysłu.

Kogo załogi wybierają do władz związkowych?

75 proc. dotychczas wybranych — to robotnicy, niecałe 10 proc. — to inteligencja techniczna, reszta — to pracownicy administracji. Kobiety stanowią 35 proc. składu nowych władz. Członkowie partii — 57 procent.

Podstawowym i najbliższym zadaniem ogniwem związkowym jest grupa związkowa. Warto więc wydatnie zwrócić uwagę na fakt, że te podstawowe ogniwka znacznie osłabiły swą działalność. Mężowie zaufania nie poświęcają tyle co dawniej uwagi członkom swej grupy, nie zalecają ich dołaczek zawodowych, nie zajął kłopotów domowych i innych. Nagabywani odpowiadają, że nie mają na to czasu, że „goni ich” norma, maszyna itp. Ale te same czynniki działają także u szeregowych członków związku. W Hucie Szkła „Ujście” na zebraniu wyborczym rady padł więc wniosek, aby przywrócić zaniechaną praktykę comiesięcznych zebrani grup związkowych, na których można by wszystkie sprawy członków grupy omawiać i zalecać.

Przedstawicielem administracji zakładu w grupie jest majster. Maż zaufania właśnie u niego winien szukać i znajdować oparcie i pomoc w zalewaniu dołaczek produkcyjno-zawodowych grupy. Ciekawe zjawisko, przebieg dyskusji ujawnił po pierwsze: brak takiej codziennej współpracy mistrza z mężem zaufania, po drugie: niski autorytet mistrza zarówno w administracji jak i w grupie. Można się domyślać, że przyczyna takiej sytuacji leży w dotychczasowym ustawieniu mistrza w zakładzie i jego w gruncie rzeczy ograniczonych kompetencjach. (pch)

Zdoświadczeń „Cegielskiego” będą korzystały inne fabryki

Jak już informowaliśmy, Zakłady Cegielskiego, po przeszło dwuletnich przygotowaniach techniczno-organizacyjnych, z dniem 1. X. br. — jako pierwsze w województwie — przeszły na technicznie uzasadnione normy pracy.

Już pierwszy miesiąc pracy wielotysięcznej załogi według nowych norm wykazał, że olbrzymia i skomplikowana (trzeba było opracować normy dla 125 tys. operacji technologicznych), robota przygotowawcza wykonana została w zasadzie prawidłowo.

Plan produkcji został w październiku wykonany a nawet przekroczony w stopniu wyższym aniżeli we wrześniu. Średnie płace

ZA ODRA 10-LETNIA SZKOŁA POLITECHNICZNA W NR

Szkolnictwo w NR przeżywa obecnie doniosłą reformę, w okresie bowiem planu 7-letniego, czyli do r. 1965, powstanie w całym kraju jednolity typ 10-letniej politechnicznej szkoły ogólnokształcącej. Już od 1961 r. szkoła ta stanie się obowiązkowa dla wszystkich dzieci, przy czym wiek szkolny w NR przypada na lata od 6-16.

Obok szkół 10-letnich nadal jednak istnieć będą 4-letnie szkoły średnie, do których wstępować może młodzież po ukończeniu 8 klas szkoły podstawowej. Szkoła średnia przygotowuje młodzież do studiów wyższych.

Program nauczania w szkołach politechnicznych przewiduje pobyt uczniów raz w tygodniu w zakładzie pracy, np. w fabryce lub w państwowym, albo spółdzielczym gospodarstwie rolnym. W ten sposób młodzież praktycznie poznaje nowoczesną produkcję i opanowuje proste czynności w różnych zawodach. Takie wielostronne umiejętności stają się dziś po prostu niezbędne dla każdego z uwagi na daleko posunięte uprzemysłowienie i zmechanizowanie różnych prac. Tak np. rolnicy muszą dobrze znać swoje maszyny, murarze zaś muszą opanować technikę spawania, która jest konieczna przy łączeniu elementów wielkopłytych. Poznanie różnych działów pracy ułatwia też młodzieży wybór zawodu, sama zaś praca pod okiem doświadczonych fachowców ma niewątpliwie duże wartości wychowawcze.

Około 60 proc. uczniów szkół średnich i ostatnich klas szkół 10-letnich otrzymuje stypendia w wysokości 25-60 marek miesięcznie.

Kadra nauczycielska kształci się na uniwersytetach. W Wyższej Szkole Pedagogicznej, w 6 instytutach pedagogicznych oraz w 36 instytutach dla nauczycieli szkół podstawowych. Wielu nauczycieli rekrutuje się również z absolwentów 72 szkół inżyniersko-technicznych i 274 szkół zawodowych. ZAP

niech naradzie, po obszernych referatach: kierownika działu pracy i placu HCP — tow. Idziaka oraz zastępcy dyrektora technicznego HCP — tow. Ceca, sekretarza Komitetu Zakładowego — tow. Szymczak — podzielił się ciekawymi spostrzeżeniami z praktyki pracy wyjaśniającej wśród załogi.

Następnie zebrani aktywnie zwrócili uwagę na rozmawiane z robotnikami a potem, podzieleni na grupy, pytali „cegielszczyków” o wszystko co ich w sprawie nowych norm interesowało. Wyzer-pujących odpowiedzi udział m. in. naczelny dyrektor HCP, członek egzekutywy i przewodniczący komisji ekonomicznej KW — tow. Kostuj. (pch)

25-26 bm. X Zjazd Zw. Zaw. Metalowców

X zjazd metalowców obradować będzie w Warszawie w dniach 25 i 26 bm. Weźmie w nim udział ponad 450 osób, w tym przeszło 200 delegatów reprezentujących 430-tysięczną reszce związkowców z przemysłu metalowego. (PAP)

Wczasowiska dla nauczycieli

Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi z funduszy własnych oraz dołaje dość szeroko zakrojone inwestycje socjalne — głównie budowę nowych domów zdrowia i ośrodków wypoczynkowych dla nauczycieli.

Do roku 1965 w Ciechocinku, Nałęczowie, Busku, Ustroniu koło Wisły oraz w Szczawnicy lub Krynicy powstanie 5 nowych nauczycielskich domów zdrowia. Budowa domu w Ciechocinku jest już poważnie zaawansowana i w przyszłym roku przewidziane jest oddanie do użytku pierwszej jego części, dysponującej 150 miejscami. Po całkowitym zakończeniu budowy ten największy z planowanych domów zdrowia będzie mógł przyjąć na jeden turnus 250 nauczycieli.

W r. 1961 przewiduje się rozpoczęcie budowy domów zdrowia w Nałęczowie — na 120 miejsc oraz w Ustroniu — na 150 miejsc. Pozostałe dwa obiekty wzniesione zostaną przy końcu planu 5-letniego.

W najbliższych latach ZNP zamierza ponadto wybudować i rozbudować 5 ośrodków wczasowych dla nauczycieli. Domy wypoczyn-

kowe ZNP powstaną w Krynicy Morskiej, Jastrzębiej Górze, Bukownie Tatrzyskiej, Zakopanem i Orłowie. Rozpoczęto już prace przy rozbudowie ośrodka w Krynicy Morskiej, przeznaczonego głównie na wczasy rodzinne, które cieszą się wśród nauczycieli największą popularnością. Ośrodki nadmorskie w Krynicy i Jastrzębiej Górze powiększą w ten sposób liczbę miejsc do ponad 600. PAP

Pod zarzutem zatrucia trychinami ponad 1000 osób

W czerwcu br. w Mosinie (pow. Poznań) ponad 1000 osób zachorowało na włośnicę. Zakończono wczoraj w tej sprawie śledztwo wykazało, że winę ponoszą: lek. wet. i kierownik Zakładu Leczniczego Zwierząt Rzeźnych — Marian Maciejewski i ogrodnik masarni — Teresa Skibińska. Prokuratura Wojewódzki oskarża oboje o spowodowanie powszechnego niebezpieczeństwa dla ludzkiego życia i zdrowia.

M. in. ustalono, że Skibińska 31 maja br. przed zbadaniem — przyłożyła pieczęć, wolne od włośnic, i w ten sposób dopuściła do produkcji mięso 31 świń. W domu badając pobrane próbki stwierdziła obecność trychin. Nie orientując się — wskutek „pomieszania” próbek — gdzie znajdują się świńskie zarodki włośnicy — nie zarażone włośnicą dokonała w masarni PSS pobieżnego, a w warstwie GS częściowego badania mięsa. W rezultacie mięso z 31 świń i „połowka” trafiły do konsumentów.

Maciejewskiemu zarzuca się tolerowanie praktyk Skibińskiej (pieczętowanie przed badaniem) oraz brak reakcji na wiadomość o tym, że w masarniach jest mięso zarażone włośnicami. Do jego obowiązków należało zarządzić zabieganie i dokładne przebadanie mięsa. Warto dodać, że wówczas Maciejewski dostarczył do miejscowej masarni 3 świń z własnej tużarni — stanowiącej ze względu na antysanitarne warunki — „rezerwu” włośnicy. (ak)

Strażacy uratowali Jamę Michalikową

W nocy z 21 na 22 bm. kłódkę goście synnej krakowskiej Jamy Michalikowej, po obejrzeniu programu kabaretu literackiego uratowali się do wyjścia — nagle do kal ogarnęły kłęby dymu.

Natychmiastowa akcja straży pożarnej trwająca do rana 22 bm. uchroniła przed pożarem zabytłową kawiarnię. Pożar wybuchł w piwnicach kawiarni, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. (PAP)

nie rozumiał. Ale to może lepiej dla Szumibora.

— Zorganizuj to jakoś — powiedział. — Ostatecznie, on ma jakąś tam rację: obaj mamy wszystkiego tylko po parze. Załatw to, Hyrny.

— Spróbuję — mruknąłem.

Wniosłem dzban z kawą do pokoju. Poruszenie, które przy tym nastąpiło, poglaskało mnie mile.

— Pachnie! — zawołał Kononow. Pociągnął nosem. — Raj. Pachnie Arabem i starą Moskwą.

Stepanenko znalazł się na miejscu: — Znow zaczyna swoje staroświeckie pienia!

— Majorze, jesteś katastroficznie okaleczony — mówił powoli Kononow. — Nie znasz świata południowych zapachów. Wszystkie, co wiesz o dalekich ludach i lądach, pochodzi z „Notatnika agitatora” i z kina. Ale nawet produkcja Mosfilmu jest bezwonna. Natomiast ja...

— Ty co, wujku? — spytał Stepanenko, mrużąc oczy.

— Znam to wszystko z własnego talerza. I zapewniam was, że — jak mówił żydowski pisarz proletariacki Szolem Alejchem — najlepszym daniem mlecznym pozostanie zawsze kawałek mięsa, a żaden królik nigdy nie zastąpi wołu, chociażby nie wiem jak się podlizywał i powoływał na swoje pochodzenie.

— Nie oponuję przeciw żydowskiemu pisarzom, szczególnie proletariackim — odpowiedział Stepanenko. — Wiem, że Żydzi też są ludźmi i nawet raz sam to referowałem na zebraniu naszej jacejki. Niemniej uważam, że na talerzu wygląd krajów egzotycznych przedstawia się tendencyjnie i nietypowo. Wy, wujciu pułkowniku, szantażujecie mnie wciąż tym, że słuchaliście osobiście chór Sokołowa w restauracji „Jar” i że dotknęliście dwukrotnie szaty Lwa Nikolajewicza

(Ciąg dalszy nastąpi) [21]

Echa „Dnia Nauczyciela”

Z okazji „Dnia Nauczyciela” Powszechna Kasa Oszczędności przeznaczyła 123 nagrody dla wychowawców, najbardziej zasłużonych w zakresie rozwoju Szkolnych Kas Oszczędności. Nagrody pieniężne otrzymało 82 nauczycieli, a rzeczowe (zegarki, teczki, wieczne pióra itp.) — 39. Oprócz czterech opiekunów SKO przyznano bezpłatne skierowania na wczasy do Dusznik. Poza tym mgr. Janowi Kuczkowskiemu z Leszna, za długoletnią działalność w upowszechnianiu oszczędności, przyznano „Złotą odznakę PKO”, a prof. Mieczysławowi Bańkowi z VI Liceum Ogólnokształcącego i Zofii Próchnickiej ze szkoły podstawowej nr 14 w Poznaniu otrzymali srebrne odznaki.

Dzień Nauczyciela miał szczególnie uroczysty charakter w Technikum Handlowym w Poznaniu. Szkoła i jej absolwenci — jak już pisaliśmy — obchodzili 40-lecie istnienia tej zasłużonej dla miasta — uczelni, 15-lecie pełnienia obowiązków dyrektora szkoły przez prof. mgr. Edwarda Elsbremmę oraz 50-lecie pracy pedagogicznej prof. Leonarda Klóskowskiego. Szkołę opuściło dotychczas ze świadectwem dojrzałości około 6500 absolwentów, zaś świadectwa ukończenia Gimnazjum i Liceum I stopnia otrzymało 3800 absolwentów.

W imieniu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przewodniczący mgr. Stefan Marzec wręczył dyrektorowi Szkoły Złotą Honorową Odznakę m. Poznania oraz Dyplom Uznania przyznane Szkole z okazji 40-lecia jej istnienia.

Szczególne wyróżnienia dostał również prof. Czesław Sikorski, który na centralnej akademii w Warszawie otrzymał Krzyż Kawalerski Odznaczenia Polskiej (na).

Andrzej Matuszewski w SARP-ie

Sztuka współczesna jest przy kładem coraz częstszego zacierania się granic między poszczególnymi jej rodzajami. Artysta, obok wybranej przez

NOWINKI KULTURALNE

„KORDIAN” W TEATRZE POLSKIM

Dodatkową pozycją repertuarową w poznańskich teatrach dramatycznych jest „Kordian” Juliusza Słowackiego. Premiera sztuki odbędzie się w lutym przyszłego roku, w 16 rocznicę wyzwolenia Poznania. (mf)

FLORESCU W OPERZE

Bywalec Opery Poznańskiej miał ostatnio atrakcję w postaci primadonny bukareszteńskiej Arty Florescu, która wystąpiła jako Tosca. Nasz gość zaprezentował piękny sopran, którym włada z niemalą swobodą na całej skali. Florescu zdołała także zainteresować grą aktorską — w pod tym względem duże wymagania stawiającej operze „Pucciniego”. Publiczność poznańska przyjmowała rumuńskiego artystę z rzęsistymi oklaskami. W spektaklu nadto brali udział m. in. A. Fechner (jako Scarpiotto) oraz J. Przada (Cavaradossi) — z wybornym sukcesem. Dyrygował z pięciopięcioma Marian Szczęsnowski. (Zast.)

Zgubiono — znalezione

Pan K. Kłarkowski znalazł przy ul. Wiosny Ludów przepustkę do m. 17. bm. wieczorem, p. Maria — płaszcz, pan Alfred Z., po koncercie Malczewskiego — szalik damski, zaś kierowa takśówki nr 10. p. Cz. Mańczak, rękawiczki. Zgubę odebrać można ul. Grunwaldzka 18, pok. 62, w red. „Głosu”. (f)

Dla kraju i na eksport

Meldunki, które budzą optymizm

Wiadomości, jakie napływają z wielu fabryk i przedsiębiorstw, budzą optymizm. Wynika z nich, że załogi wykonują przedterminowo zadania planu 5-letniego, dzięki czemu dostarczają one w pozostałych tygodniach roku dodatkową ilość różnych artykułów, co przyczyni się do lepszego zaopatrzenia rynku. W niejednym wypadku fabryki uzyskały tę produkcję przy niższych kosztach i wygospodarowaniu większej, jak planowano, akumulacji, w związku z czym — podobnie jak w innych latach — wypracowały one spore kwoty na fundusz zakładowy.

A oto nieco danych o planach rzetelnej pracy.

Przed fabrykami podległymi Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego, wyznaczono trudne zadania, gdyż — jak wynikało z planu — miały zwiększyć w ciągu 5 lat produkcję o około 80 proc., przy stosunkowo skromnych inwestycjach. Modernizacja parku maszynowego i udoskonalenia, wprowadzone w różnych działach, walcie dopomogły w realizowaniu tych ambitnych

przedsięwzięć. Fabryki nie tylko wykonały to co ustalono na 5-latkę lecz do końca grudnia dostarczą dodatkową partię różnorodnych mebli, o wartości ponad 400 mln. zł.

Na poczet 1961 roku pracują również zakłady podległe Woj. Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego, które zaopatrują mieszkańców województwa i innych rejonów kraju przede wszystkim w artykuły powszechnego użytku. Zakłady te poszczycić się mogą sporym dorobkiem. W minionych latach znacznie rozszerzyły one produkcję i wachlarz artykułów spożywczych, metalowych, drewnianych, odzieżowych i chemicznych oraz zwiększyły zatrudnienie w miejscowościach posiadających nadmiar pracowników. Owocem ich dalszej pracy, w pozostałych tygodniach roku, będzie dodatkowa ilość różnych artykułów o wartości 211 mln. zł.

Na około 160 mln. zł. według cen porównywalnych, opiewać będzie dodatkowa produkcja Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”, które również na wiele miesięcy przed terminem zameldowały o realizowaniu wysokich zadań, ustalonych w planie 5-letnim. Zakłady te rozszerzyły w minionych latach znacznie produkcję opon do samochodów ciężarowych i maszyn rolniczych, zaczęły wytwarzać ogumienie z polskiego kauczuku syntetycznego i rozszerzyły swój eksport, będący jeszcze w 1956 roku w powijakach. W ubiegłym roku „Stomil” wyeksportował za granicę ogumienie o wartości 100 mln. zł., a w tym roku wyszło go jeszcze więcej, gdyż uzyskał m. in. wysokie zamówienia z Indii i Jugosławii. Tak znaczny wzrost produkcji zawiąduje „Stomil” zmechanizowaniu pracochłonnych czynności w wielu działach i unowocześnieniu technologii.

19 mln. sztuk różnego rodzaju przedmiotów szklanych dostarczy dodatkowo Poznańska Huta Szkła w Antoninku, która już w czerwcu br. wykonała plan 5-letni.

W wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów, które już także pracują na poczet przyszłego roku, nie tylko wyremontowano przewidzianą ilość aut, ale także zaczęły produkować nie wytwarzane dotąd w kraju oprzyrządowania dla TOS-ów i wszystkich innych stacji obsługi. Nie tylko uniezależniły się od importu wspomnianych urządzeń, ale także zaczęły

Cytrynowe perypetie

W łazarskich „Delikatkach”, a przypuszczamy, że również w innych placówkach handlowych tego typu, urwały się wczoraj telefony. Ekspedientkom zaś dosłownie pachniało gardła od ciągłego tłumaczenia klientom, że... cytryny nie ma i nie wiadomo kiedy nadejdą. A wszystko wskutek wiadomości Polskiej Agencji Prasowej. Zamieściliśmy ją na pierwszej stronie wczorajszego numeru, a redagowali ją widocznie dziennikarze warszawscy, gdzie być może cytryny z nowego transportu już dotarły.

Za nieopatrzne wprowadzenie w błąd licznych amatorów cytryn — przepraszamy. Czynimy także ukłon w stronę obsługi sklenów za „nadwężone gardła”. Zarazem jednak wyjaśniamy — na podstawie uzyskanej informacji, że do Poznania cytryny przyjadą dopiero za kilka dni. (c)

liśmy wysyłać je m. in. do Chin, Indii i Egiptu.

Nie zawiodła też Fabryka Kosmetyków „Lechia”. Obecnie dostarcza ona handlowi poważną ilość 180 różnego rodzaju kosmetyków. Przedterminowe wykonanie 5-letnich zadań przyniesie dodatkową produkcję za około 130 mln. zł.

Na przeszło 80 mln. zł. w cenach zbytu opiewać ma do datkowa produkcja w Zakładach Wytwarzających Ogniwa i Baterii „Centra” w Poznaniu. W ostatnim czasie „Centra” zaczęła wytwarzać m. in. baterie i ogniwa o 2-krotnie większym zasobniku używalności miniaturowe baterie do aparatów tranzystorowych itp.

Więcej niż przewidywano różnych artykułów dla kraju i na eksport, obniżenie kosztów, znaczne oszczędności na inwestycjach, dodatkowa akumulacja na różne cele — oto najważniejsze rezultaty, jakie przynosi w dziesiątkach zakładów realizowanie ambitnych zamierzeń 5-latk.

BRONISŁAW LISOWSKI

Echa naszych notatek

Przystanku nie będzie

W „Głosie” z dnia 15 października zamieściliśmy notatkę, w której — po raz nie wiadomo który — zwróciliśmy uwagę na konieczność ustanowienia przystanku kolejowego w Wyraju. Przystanek taki ułatwiałby latem wycieczkowiczom dojazd do pięknych terenów rekreacyjnych nad jeziorem w Strzeszynie.

Odpowiedź, jaka nadeszła z DOKP, nie jest niestety racjonalna. Zarząd Przewozów PKP stwierdza w niej, że wprawdzie — na życzenie Tow. Miłośników m. Poznania — umieszczono budowę

Seminaria dla instruktorów teatrów amatorskich

W związku z przygotowaniem do przeglądu amatorskich zespołów teatralnych w ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, Wojewódzki Dom Kultury organizuje w Poznaniu trzydniowe seminaria dla instruktorów zespołów teatralnych w dwóch grupach — w dniach 26, 27, 28 bm. dla powiatów i miast: Gnieźno, Jarocin, Kościan, Koło, Konin, Leszno, Oborniki, Poznań, Sępólno, Środa, Szamotuły, Września i Turek, a w dniach 3, 4, 5 grudnia dla Gostynia, Kalisza, Kępna, Krotoszy, Międzybuzia, Wolsztyna, Ostrowa, Ostrowca, Pleszewa, Rawicza, Sremu i Wągrowca.

Tematem szkolenia będą zagadnienia doboru repertuaru, pracy nad sztuką, oprawy plastycznej realizowanych w świetlicach przedstawień oraz charakterystyki. Na miejscu zorganizowana będzie również sprzedaż egzemplarzy sztuk teatralnych, obejmujących około 150 interesujących i wartościowych pozycji.

Zgłoszenia kandydatów na seminarium przyjmują Wydziały Kultury Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych. (na)

Ostateczny termin — 1 grudnia

Termin nadsyłania zdjęć na ogłoszony swego czasu przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, Polskie Towarzystwo Fotograficzne i redakcję dwutygodnika „Turysta” wielki konkurs fotograficzny pn. „Ziemie Zachodnie” upływał z dniem 1 bm. Spora liczba fotografów-amatorów zwróciła się jednak do jury konkursu z prośbą o przesunięcie tego terminu.

Pragnąc jak najszersze udostępnienie udziału w konkursie, jury postanowiło przesunąć termin nadsyłania prac do dnia 1 grudnia br. Jest to już termin ostateczny. Wyniki konkursu zostaną opublikowane w „Turystce” w styczniu roku przyszłego.

Przypominamy przy okazji, że konkurs jest dostępny dla wszystkich. Przewiduje on b. atrakcyjne nagrody ogólnej wartości 20.000 zł oraz udział nadesłanych zdjęć w wystawach krajowych i zagranicznych. (na)

Szeroki zakres prac Przedsiębiorstwa Robót Targowych

W związku z dość często spotykanymi trudnościami przy wykonywaniu robót na terenach MTP powołano na początek tego roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Targowych i Wystawowych. Z upływem miesięcy przedsiębiorstwo to rozszerzyło swą działalność, a w okresach, kiedy nie było prac na terenach targowych, zajmuje się również remontowaniem poznańskich sklepów.

Obecnie Przedsiębiorstwo za trudnia blisko 200 pracowników i ma wykonać w przyszłej 5-latkę różną pracę, szacowaną na około 92 mln. zł. Równocześnie przedsiębiorstwo zamierza podjąć prace przy przebudowie w roku przyszłym kina „Muza” oraz stoisk i urządzeń w PDT. Ponadto Polska Izba Handlu Zagranicznego, chce powierzyć PPRTiW urządzenie pawilonów wystawowych na imprezach zagranicznych, prawdopodobnie w Tunisie i Chinach.

Zamierzenia są poważne. Dla zrealizowania ich przedsiębiorstwo pragnie rozbudować warsztaty pomocnicze i uruchomić m. in. szlifiernię szkła, chromownicę i malarnię. Sprawy te były tematem specjalnej narady techniczno-ekonomicznej.

Z podanych faktów wynika, że przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność w wyjątkowo trudnych warunkach.

Mimo to wygospodarowało ono w trzech kwartałach br. akumulację w wysokości 790 tys. zł i uzyskało rentowność obliczaną na 574 tys. zł.

Rezultaty byłyby większe, gdyby nie: płynność kadr, wysoka absencja pracowników, rażące stosowanie pracy dniówkowej zamiast akordowej, nie zachęcającej do zwiększenia wydajności pracy, itp. Siwierdono także, że w trzech kwartałach wypłacono około 500 tys. zł za wynajem samochodów z braku własnych pojazdów. W dyskusji podnoszono m. in., że opracowanie dokumentacji na Targi Krajowe powierzono niepotrzebnie osobom prywatnym, zamiast postarać się o wykonanie tych prac przez któreśkolwiek państwowe biuro projektów.

Zlikwidowaniu omawianych usterek zamierza kierownictwo przedsiębiorstwa poświęcić szczególną troskę. Szkoda tylko, że niektóre krytyczne uwagi, jakie padły w czasie dyskusji pod adresem dyrekcji, spotkały się z drugoczną odprawą. Chyba nie zachęci to w przyszłości do szczerego wykazywania słabych punktów w działalności, dla uzyskania lepszych rezultatów. (bl)

Tadeusz Hołuj na Czwartku Literackim

Na najbliższym czwartku literackim z wieczorem autorskim p. t.: „Zyciorys moich książek” wystąpi znany krakowski prozaik i dramaturg Tadeusz Hołuj, działacz Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego.

Wieczór odbędzie się w Pałacu Działalności o godz. 19. Wstęp wolny. (na)

Proces o męzobójstwo

Z premedytacją czy w afekcie?

22 bm. na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu zasiadł pod zarzutem zamordowania Jana Jakubowskiego — jego żona 31-letnia Stanisława oraz 30-letni Hieronim Plenzner.

Bardzo to ponury proces. Akt oskarżenia mówi o dokonaniu z całkowitą premedytacją zabójstwa. Pewne jest, że oskarżona zadawała leżącemu na ziemi szereg ciosów siekierą. Wiadomo także, że fragment zbrodni obserwowały dzieci Jakubowskich.

Oskarżona przyznała się do winy, ale podkreśliła, że tragedia była epilogiem małżeńskich nieporozumień. W obszernej relacji Jakubowska przedstawiła męża jako natłoczonego alkoholem, sadystę i złodzieja. Pokazała notatki, w których — jak twierdzi — od lat rejestrowała wszelkie poważniejsze awantury i pobicia — dzieło męża. Jeśli chodzi o samo zabójstwo oskarżona na rozprawie stworzyła inną wersję (poprzednie w śledztwie). Otóż krytyczne dnia mąż miał ją gonić w zamiarze pozabawienia życia. Wtedy Plenzner uderzył kijem. Jakubowski upadł. „Myśleliśmy, że nie żyje — wyjaśniła oskarżona. — Plenzner odszedł. Nagle mąż zaczął wstawać. Ze strachu — zabiłam go...”

Plenzner nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że krytycznego dnia przebywał w domu. Kiedy usłyszał krzyk — wybiegł na pole. Było już po wszystkim... Podobnie jak Jakubowska oskarżony zaprzeczył istnieniu „trójkąta”.

Sprawa jest dość skomplikowana. Nie tylko ze względu na różnice w wyjaśnieniach oskarżonych. Zeznania świadków nie zawsze brzmiały zdecydowanie, a prócz tego czasami należy je przyjmować sceptycznie (sąsiedzkie spory o narządza, o skody wyrządzone przez gości itd.). Najogólniej mówiąc z zeznań świadków wynika, że oskarżeni dość jawnie sympatyzowali ze sobą. I to właśnie miało być powodem nieporozumienia. Negatywna opinia, którą Jakubowska wystawiła mężowi, nie została potwierdzona. (ak)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego na stanowisko zastępcy dyrektora poszukuje Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Głogowie, województwo zielonogórskie. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne oraz 5 lat praktyki w zawodzie technicznym, w tym co najmniej 3 lata w zakładach komunalnych. Lub średnie wykształcenie techniczne oraz 7 lat praktyki w zawodzie technicznym, w tym co najmniej 5 lat w zakładach komunalnych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy Gospodarki Komunalnej. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja MPGK, Głogów, ul. Poczdamska 1.

K8027

Inżynierów - mechaników, inżyniera - technologa - specjalność obróbka plastyczna z diamentową praktyką, inżynierów budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru budowlanego oraz księgowych z wykształceniem średnim i odpowiednią praktyką - przyjmują zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 - pokój 103.

K8058

Księgowego rolnictwa (wymagana praktyka) oraz stażystę rachunkowości zaangażujemy natychmiast. Mieszkanie, stołówka dla samotnych zapewnione. Podania, życiorysy, odpisy świadectw przyjmuje Państwowe Gospodarstwo Rolne Gwiazdowo, poczta Kostrzyn Wlkp.

K8126

Jednostka Wojskowa Poznań zatrudni zaraz 5 palaczy i 3 pomocników palaczy do kotłowni centralnego ogrzewania. Warunki pracy i pracy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8193.

2 st. księgowych(e) zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15538g.

Inżynierów elektryków lub techników elektryków przyjmie zaraz państwowe przedsiębiorstwo projektowe. Oferty z życiorysem kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15815g.

Inżyniera mechanika oraz chemika z wyższym wykształceniem - poszukuje państwowe przedsiębiorstwo w Starolewie. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K8065.

Cukiernika z uprawnieniami zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda Lubuska” w Świerczynie, ul. Jagiello 6. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Mieszkanie jednoosobowe zapewnione.

K8064

Inżyniera, wzgl. technika kalkulatora do Działu Kosztorysów i Cen - przyjmie zaraz Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, Poznań-Miasto, pl. Młodej Gwardii 6, pokój nr 10. II piętro.

K8069

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy, Poznań, ul. Janickiego 23/25 - zatrudni zaraz inżyniera, wzgl. technika - technologa na stanowisko kalkulatora w Dziale Technologicznym, inżyniera, wzgl. technika BHP - wymagana kilkuletnia praktyka na stanowisku BHP-owca, strażników do Straży Przemysłowej.

K8072

Pracowników do transportu wewnętrznego - przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349. Dojazd do pracy autobusem zakładowym.

K8074

Kierownika - majstra ceramicznego przyjmie z dniem 1. I. 1961 r. Cegielnia Staliny Koni Pasadowo, gospodarstwo Pakosław, poczta Łurówek, powiat Nowy Tomyśl. Reflektuje się na dobrego, rzutkiego fachowca z praktyką w cegielniach.

K8076

Przetokowych z uprawnieniami, ustawiający wagony, elektryków, pracowników do transportu, pielęgniarzy dyplomowane, maszynistów parowozu spalinowego, pracowników do Straży Przemysłowej - przyjmujemy zaraz. Przyjmujemy dojeżdżających do 20 km od Poznania. Zgłoszenia w Sekcji Kadr przy PZPB „Poznań” w Poznaniu, ul. Dziekańska k. Katedry. K8078

†
Dnia 20 listopada 1960 r. zmarł, śp.
Tomasz Zaniewicki
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA
15871g

†
Dnia 21 listopada 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.
Ludwik Kruk
Przeżywszy lat 81.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym w głębokim smutku zawiadamiają
CÓRKI I RODZINA
Poznań, Solacz, al. Litewska 11.
15804g

Kopalnia Dymitrow

przyjmuje

do pracy dolowej w kopalni - mężczyzn w wieku od 18 do 35 lat na pracowników niekwalifikowanych, jak i górników kwalifikowanych.

Przy zgłaszaniu się do pracy należy przedłożyć:

1. dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania;
2. książeczkę wojskową, względnie zaświadczenie z rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania;
3. zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie Rady Narodowej niepracowania zarobkowo.

Pracownicy zamiejscowi podejmujący pracę otrzymują:

1. zakwaterowanie w Domu Górnik;
2. dobre i smaczne wyżywienie we własnej stołówce, barze mlecznym i kioskach.

Ponadto pracownicy podejmujący po raz pierwszy pracę w górnictwie otrzymują:

- a) ubranie i buty robocze na własność - przy czym koszt ich umorzony zostanie po 6 miesiącach nienagannej pracy;
- b) kredytowe wyżywienie w I miesiącu;
- c) premie za nienaganną pracę:

400,- zł po 6 miesiącach;

800,- zł po roku nienagannej pracy;

200,- zł dodatku stabilizacyjnego miesięcznie przez przeciąg jednego roku;

- d) premie z Karty Górnika po przepracowaniu roku.

Pracownicy powyżej 35 lat i żonaci mogą otrzymać mieszkanie po pewnym czasie pracy z Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, zapisując się na członka Spółdzielni przy przyjęciu.

Płaca wg obowiązującego w przemyśle węglowym układu zbiorowego kształtuje się następująco:

- dla pracowników niekwalifikowanych pod ziemią od 1.800 zł miesięcznie;

- dla pracowników kwalifikowanych od 2.500 zł.

Przyjęcia do pracy załatwia Dział Zatrudnienia Kop. Dymitrow, Bytom, ul. Łużycka 7, tel. 33-51, wewn. 372 i 689.

K7951

Inżyniera lub technika budownictwa ogólnego z praktyką na stanowisku kierownika grupy robót - zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sulęcinie, Sulęcín, ul. Walki Młodych 14, tel. 239. Warunki pracy i pracy wg układu zbiorowego II kat. przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat.

K8083

Trzech inwentaryzatorów potrzebnych zaraz. Wymagane wykształcenie średnie ogólne lub zawodowe i co najmniej jeden rok praktyki w handlu uspołecznionym. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Odolnow, powiat Ostrów Wlkp.

K8086

Samodzielnego referenta plac z co najmniej jednoroczną praktyką przy listach wypłat oraz dwóch statystyków medycznych ze średnim wykształceniem - zatrudni Państwowy Szpital Kliniczny nr 4 w Poznaniu, Dzierżyńskiego 135.

15498g

Starszego księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej - przyjmie zaraz Tuczarska Szklarnia k. Wronek. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Przeds. Tucz. Przemysłowego, Poznań, ul. Palacza 146 B.

15524g

Pracowników na stanowiska kierowników jednostek terenowych w Pile, Jarocinie i Rawiczu - zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka. Podania wraz z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8100.

Zaprowadzony akwizytor na branżę papierniczo-zabawkarską - potrzebny. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturowego, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, tel. 507-46.

K8102

Maszynistkę zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69.

K8103

Rysowników - litografów oraz malarzy - literników - poszukuje zaraz na stały etat przedsiębiorstwo spółdzielcze. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8125.

1 technika chemika, 1 technika mechanika, 2 ślusarzy, 2 przetokowych, 1 maszynistkę na przetaczarkę LS 300 z uprawnieniami - przyjmie natychmiast Skład Dystrybucyjny nr 21 w Rejowcu k. Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Pozn. Przeds. Obr. Produktami Naftowymi „CPN”, Poznań, ul. 27 Grudnia 15, pok. 10.

K8104

†
Trawiona długo-trwałą chorobą, zmarła w Poznaniu, żona, matka, siostra, wdowa, żona, wspaniały przyjaciel, współnego naszego życia, śp.
Maria Erna Muszyńska
Złożenie zwłok do grobu nastąpiło w dniu 21 listopada br., na cmentarzu na Junikowie.
MAŻ
15771g

†
Wielbnemu Duchowiństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym, Lokatorom, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu Zmarłemu
Feliksowi Brzozie
składa
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
RODZINA
15827g

SZAMOTULSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SZAMOTULACH

PRZYJMUJE JESZCZE ZLECENIA
NA ROK 1961 NA BUDOWĘ

CIEPLARNI OGRODNICZYCH

na wzorach przejętych
z Zakładów H. CEGIELSKI w Poznaniu

Zlecenia prosimy kierować:

SZAMOTUŁY, ul. Powstańców Wlkp. 29 Tel. 421

K8156

Różne

Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupowi Metropolii Baraniański, Ks. Prałatom Wikaryuszom w Szeszewie, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom za życzenia, kwiaty z okazji jubileuszu 50-lecia pożywania małżeńskiego serdecznie „Bóg zapłać” składają Piotr, Władysława Szyfrowie.

15529g

Uwaga! Zakład „Czeko”, Poznań, ul. Fabryczna 14 przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju tańce emalowane (wypalane w temp. 900°).

15482g

OBNIŻKA CEN

CZĘŚCI ZAMIENNYCH
DO SAMOCHODU „SKODA” 1101/2

Oferujemy

po ponownej obniżce cen n.w. części np.:
tłoki 15,- zł, korbówód 40,- zł, rozdzielacz 70,- zł, koło zębate na wał korbowy 25,- zł, cylinderek do hamulców 12,- zł, uszczelnienie do szyb, drzwi, bagażnika 2,40 zł za kg i inne oraz skrzynie biegów „Pobieda” używane 600,- zł za 1 sztukę.

Sprzedaży dokonujemy bez ograniczeń użytkownikom państwowym, spółdz. i prywatnym.
POZN. ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
Poznań, ul. Sikorskiego 12/13
Dział Zaopatrzenia - Telefon nr 527-692

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
WŁKP ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

Dyrekcja

W POZNANIU, ulica Kolejowa nr 22

oddadzą na umowę agencyjną

bufety

na stacjach kolejowych:

Wieleń, Damasławek, Strzałkowo i Miłosław.

Bliższych informacji udzieli Dział Handlowy, Dyrekcji W. Z. G., Poznań, ulica Kolejowa 22.

K8098

Lekarskie

Gabinet dentystyczny
Stępa, Wielka 17, nowoczesna technika stomatologiczna. Reperacje na oczekiwaniu.

15361g

Dentysta Łokowski, Winkiera nr 7, przystanek Łazarz - wozownia, wykonuje uzębienie kosmetyczne, zabiegi bezbolesne.

15285g

KUPIMY

SILNIK

ELEKTRYCZNY

z rozrusznikiem

moc do 1 kW - do

1400 obr./min.

Spółdzielnia pracy

„SPOJNIA”

Poznań, Kantaka 8/9

K8213

Przetargi - Komunikaty

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie - ogłasza przetarg nieograniczony sprzedaży: 1 furgonu piekarskiego, 1 wozu platformy o nośności 3 ton oraz maszyn masarskich. Przetarg furgonu piekarskiego odbędzie się dnia 26. XI. 1960 r. o godz. 9 w warsztacie kowalskim ob. Janedy w Konarzewie. Przetarg platformy i maszyn masarskich odbędzie się 26. XI. 1960 r. o godz. 11 w podwórzu mieszczącym tabor GS. Przedmioty obejmować można na 30 minut przed przetargiem przy podaniu ceny wywoławczej.

K8183

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 - ogłaszają przetarg w celu zawarcia umowy na jednorazową dostawę większej ilości czosnku i cebuli. Szczegóły do omówienia w Dziale Zaopatrzenia Materiałowego Zakładu, tel. 502-09. W ofertach należy podać ceny i gatunek. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę czosnku i cebuli” - należy składać pod wymienionym adresem do dnia 29. XI. 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. XI. 1960 r. o godz. 10. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz plantatorzy. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofert.

K8182

Poznańskie Zakłady Graficzne w Poznaniu, ul. Inżynierska 10 - ogłaszają przetarg nieograniczony na sukcesywną dostawę w ciągu 1961 roku: galek, rąceł i listew fresowanych i zwykłych z materiałów wykonawczych - do stempli kauczkowych. W przetargu uczestniczyć mogą również przedsiębiorstwa prywatne. Oferty - tylko na całość dostawy - składać należy do dnia 5 grudnia 1960 r., a termin przetargu wyznacza się na dzień 6 grudnia 1960 r. o godz. 8 w siedzibie przedsiębiorstwa. Z warunkami przetargu i dostawy oraz ze specyfikacją zapotrzebowania zapoznać można się u kierownika zaopatrzenia - ul. Ratajczaka 20 - magazyn - codziennie do godz. 10.

K8124

Nasza ankieta

Technika „kopalnią” stali

Bardzo istotną, aczkolwiek nie zawsze docenianą sprawą w kampanii o ograniczenie importu — jest oszczędność stali i metali kolorowych. Sprawa ta ma przy tym podwójny aspekt: raz — że pozwoliłaby nam bardziej racjonalnie wykorzystać sprowadzane rudy, dwa — że zaistniałaby możliwość ograniczenia importu wyrobów ze stali.

O jakiego rzędu wydatki tu chodzi, można się zorientować chociażby z publikowanych przez handel zagraniczny danych za rok 1958.

Otóż w tymże roku musieliśmy importować ponad 10 milionów ton rud żelaza, chromu, manganu, metali kolorowych, koncentratów cynku itp., placąc za nie 414 mln. 298 tys. zł dewizowych (4 zł dewizowe = 1 dolar USA). Za surowce, żelazostopy, wyroby walcowane, kute i inne — dalsze 320 mln. zł dewizowych. Dodajmy te sumy, dołączmy 20 proc. poprawki i plus na wzrost naszego zapotrzebowania na metale w ostatnich dwóch latach, a będziemy mieli obraz wydatków na zakup rud i stali dziś.

Czym płacimy za ten import? Naturalnie, eksportem! W roku 1958 eksport maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego pokrył z dużą nadwyżką import rud i stali. W roku ubiegłym także. Lecz nadwyżki te mogłyby jeszcze bardziej zwiększyć ten przyrostowy już bochenek do podziła, gdybyśmy z tej samej ilości stali potrafili wyćwiczyć więcej produktów. Ileż to bowiem metali obraca się u nas rok rocznie w wióry? — Prawie 30 proc. Ile marnuje się na skutek braków? — W przemyśle maszynowym Wielkopolski — tylko w 9 mie

siastach tego roku — za 49 mln. złotych! A ile tysięcy ton stali ładujemy niepotrzebnie w ciężkie konstrukcje maszyn, taboru transportowego, w mosty i domy? Ile stali zjada rok rocznie sama tylko rdza? — Tego nie jest w stanie obliczyć nikt!

Planisci przewidują, iż w latach następnych niedobór stali w kraju będzie narastał. Na porządku dnia stał się więc problem zaoszczędzenia 200 tys. ton stali rocznie! W 5-leciu dałoby to milion ton. O tyle można by było zmniejszyć import.

Waga akcji KOS

Zaniciowana przez kolegów z „Gazety Poznańskiej” akcja pod nazwą Kasy Oszczędności Stali daje już pierwsze efekty. Parę dziesiątek zakładów złożyło już w niej swe oszczędności. Lecz według opinii sekretarza ekonomicznego KW — Jerzego Kusiaka, zasięg oszczędzania stali w naszym województwie jest jeszcze bardzo wąski, a dotychczasowe wyniki — rażąco niedostateczne. Zadanie zaoszczędzenia 200 tys. ton

„Koziolki”

W 184 Pozn. Grze Liczb. „Koziolki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Ustalono 59 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 3.615 zł. Wygrane z trzema trafieniami otrzymują 2636 uczestników gry po 80 zł. Wygrane z dwoma trafieniami otrzymuje 30.756 uczestników gry po 9 zł.

Zgodnie z Regulaminem PGL „Koziolki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z czterema trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od dnia 24 XI 1960 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury przyjmujące kupony i to: w Poznaniu od dnia 23 XI 1960 r., na terenie woj. poznańskiego od dnia 25 XI 1960 r.

Na listopad „Koziolki” ufundowały 42 cenne nagrody rzeczowe, w tym jako główną wygraną samochód osobowy „Syrena”. Pamiętaj więc oddać kupony na 185 grze liczbowej „Koziolki”, gdyż masz ostatnią szansę wzięcia udziału w losowaniu nagród rzeczowych, które odbędzie się w dniu 29 XI 1960 roku o godz. 17 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Nowy Ratusz.

Oprócz nagród rzeczowych na uczestników gry w dalszym ciągu czeka premia pieniężna na wygranie I stopnia w wysokości 300.000 zł. Losowanie 185 PGL „Koziolki” odbędzie się w dniu 27 XI 1960 r. o godz. 13 w Lesznie na Rynku.

stali rocznie, trzeba rozłożyć na kraj, proporcjonalnie do spożycia stali, a nasze województwo zużywa jej bardzo dużo.

Optymizm napawa zato fakt, że coraz więcej ludzi myśli i po gospodarsku kombinuje.

Oto Elektrownia Konin. Załoga w niej młoda, do utartych wzorów i praktyk nie czuje jeszcze zbyt wielkiego nabożeństwa. Kto wie, czy nie dlatego właśnie potrafi na te wzory spojrzeć krytycznie. I spojrzmy co ona robi w ramach KOS:

Naprzód bierze się za normatywy, zużycie stali i wynikające stąd zamówienia. Analizuje je kilogram po kilogramie. Wynik — 5.300 kg zaoszczędzonej stali w planach IV kwartału. Następnie przegląda magazyny: co w nich po trzebne — co niepotrzebne. Nie obszło się bez spieć, to chyba jasne, lecz w sumie można zgłosić do upłynienia dalszych 2.200 kg metali.

Ale i to młodej załogi nie zadowala. Zaczyna patrzeć jakiej stali i do czego się używa. Ktoś spojrzał w atest stali urządzeń do nawęglania. W płytach bijakowych 14 proc. manganu. Czy nie można użyć stali mniej szlachetnej?

Rozpoczęły się rozważania próby. Ich pierwszy efekt — 4.000 kg stali manganowej. Jeśli dalsze próby zakończą się pomyślnie, w przyszłym roku elektrownia zwolni 140.000 kg stali tego gatunku.

HCP sięgają do instytutów

Cegielski należy do największych „pożeraczy” stali w Wielkopolsce. Do KOS-u przystąpił jako jeden z pierwszych i o jego dużych sukcesach już pisaliśmy. Jedną tylko zmianą w konstrukcji prądnic pozwoliła zaoszczędzić 43 tony stali, 7,2 tony mosiądzu i 8,1 ton niklu (w przeliczeniu na czysty metal). Do tego dochodzą zmiany w konstrukcji wagonów, obrabiarek, itp.

Inżynierowie Cegielskiego nie zadowalają się jednak dotychczasowymi efektami. Całą uwagę koncentruje się w tej chwili na eliminowaniu importowanych części do silników okrętowych. Przygotowują technologiczną produkcję aparatury paliwowej; zlecieli Instytutowi Metali Nieżelaznych opracowanie technologii wytwarzania brązów specjalnych na pierścienie tłokowe sprowadzane dotąd ze Szwajcarii, na elektrody z miedzi kadmo-berytowej z Anglii itd.

Cytowane wyżej przykłady z Konina i HCP pozwalają na twierdzenie, że oto na naszych oczach wykuwa się nowy, jaśniejszy wyższy ruch oszczędności oparty na opanowywaniu tajemnic wiedzy technicznej.

Gdy ten ruch stanie się powszechny uzyskanie oszczędności 200 tys. ton stali rocznie nie będzie niczym nadzwyczajnym.

PIOTR CHOJNACKI



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się: **Telewizja w nauce i przemyśle.** V. K. Zworykin, E. G. Ramberg, L. E. Flory (tłumaczenie z angielskiego), str. 350, zł 48.

Książka zawiera omówienie współczesnego zastosowania telewizji we wszystkich dziedzinach życia. Przeznaczona jest dla techników i inżynierów, a stanowi przy tym ciekawą lekturę dla szerokiego ogółu.

Odbiornik detektorowy z diodą germanową. W. Prokurat, Z. serii „Elektronika na codzień”, str. 82, zł 8.

którym żyjemy” (radz., 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Siódme niebo” (franc., 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Spokojny człowiek” (USA, 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Do ostatniej kropli krwi” (radz., 12 lat)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Kieska” (radz., 16 l.)
ZNICZ (Lasek) — g. 19 — „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 lat)
FOTOPLASTIKON — „Chiny”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO — Lech: „Powrót”, Polonia: „Zaorany ugor”; KALISZ Stylowe: „Czarne błyskawice”, Syrena: „Neapol miasto milionerów”, Wolność: „Sierioza”; LESZNO — Panorama: „A jednak Cię Kocham”; OSTROW — Roma: „Mała leśniczka”; SŁOŃCE: „Oko za oko”; PILA — Iskra: „Półgłówek”, Lotnik: „Towarzysze broni”.

Radio

PROGRAM I (POZNAŃ)

14 „Krambambuli”; 14.30 — Koncert orkiestr rozrywkowych; 15.10 Dla dzieci starszych; 15.35 — Muzyka ludowa; 16.05 — „O problemach młodzieży”; 16.15 — Śpiewa Z. Wilma — sopran; 16.30 — Z. Noskowski — Jasio — ballada w formie wariacji; 17 — Audycja dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Kwiecień” — ode. 7 powieści J. Hena; 18.25 — Kurs nauki jez. franc.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19.20 — Konc. Ork. PR w Krakowie; 20.26 — Sport; 20.30 — R. Sielicki: Szkice polskie; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — „Trybuna nauce”; 21.40 — „Parnasik”; 22.10 — Słynne orkiestry taneczne.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14 — Fel. J. Korczaka; 14.10 — Graja i śpiewają pozn. zespoły; 15.05 — Koncert Chóru a capella FR w Krakowie; 15.30 — Aud. dla dzieci starszych; 16 — Z opery St. Moniuszki; 16.35 — Aud. sportowa; 17.20 — Muzyka taneczna; 17.45 — Aud. dla młodzieży; 18.10 — Radioreklama; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.45 — Aud. aktualna; 19.05 „Granica”; 21.27 — Sport; 21.40 — Poznański koncert życzeń; 22.10 — „Dyskusja przed mikrofonem”; 22.30 — „Z listów I. Pa-

SPORT

Może być lepiej...

Dwugłos trenerów lekkiej atletyki

O lekkiej atletyce, obok piłki nożnej bodaj najbardziej popularnej dyscyplinie sportowej, na łamach „Głosu” pisaliśmy ostatnio dwukrotnie. Wydaje się jednak, że jeszcze wiele problemów nie zostało wyczerpanych. Wszystkie jednak będą niewątpliwie przedmiotem żywej dyskusji zainteresowanych podczas sejmiku lekkoatletów, który obradować będzie w pierwszych dniach grudnia w Poznaniu.

Chodzi nam przecież wszystkim o to, by lekka atletyka, z którą społeczeństwo wielkopolskie tak bardzo jest związane, zdobyła sobie jeszcze większe rzesze zwolenników, by stała się naprawdę sportem najszerzej mas. Mamy ambicję, by lekka atletyka naszego okręgu, nie odgrywała w skali ogólnopolskiej roli pośledniej. Dysponujemy przecież liczną i świetną kadrą trenerską, chcielibyśmy, aby na Igrzyskach w Tokio znalazło się więcej naszych reprezentantów, i by ich ewentualny start w Tokio był pomyślniejszy niż w Rzymie.

Oddajemy dzisiaj głos dwóm specom i swego czasu znanym zawodnikom — trenerowi J. Dutkiewiczowi i b. trenerowi i rekordziście świata w pchnięciu kulą — Z. Heliaszowi.

Trener KS Warta Józef Dutkiewicz stwierdza, że z lekką atletyką w naszym okręgu nie jest najlepiej, ale nie jest też źle. Kruś się zastępy naszych wychowanków, z których nie wszyscy będą zdolni utrzymać się w formie, dające im możliwość częstego reprezentowania kraju. Są to zawodnicy, którzy wiele zrobili dla naszej lekkoatletyki, np. Wachowski, Baranowski, Jarzembowski, Skupny, Mierzejewski, Śnieżyński. W lepszą przyszłość ze starszej gwardii patrzeć może chyba tylko Begier.

Zbyt mało byliśmy w roku olimpijskim zainteresowani wychowankami, nie otoczyliśmy natomiast większą opieką szerokiego zaplecza. Mamy tam wielu talentowanych zawodników i na pewno niedługo będzie o nich głośniejsze.

Osobiście twierdząc — ciągnie rozmówca, mający w swej opiece liczną grupę szkółki młodzieżowej KS Warta — że w ciągu dwóch lat, Wielkopolska wyjdzie z obecnego, lekkiego impasu.

— Czym Pan uzasadnia swój optymizm?

— Przyszłość bardziej różową widzę w rozpisaniu po raz pierwszy

szczy w bieżącym roku mistrzostw lig młodzieżowych, coraz skuteczniejszą pracę w licznych szkołkach, jakie posiadają w Poznaniu Warta, Energetyk, Olimpia, AZS i MKS. Młodzież roczników 1944/45 dobrze wypadła w tym roku. W przyszłym sezonie rocznik 1944 będzie już walczył w klasie juniorów. Okazuje się, że szkółki, których inicjatorami są dwaj wytrawni trenerzy mgr. Noszyński z KS Warta i mgr. Kaczmarowski z Energetyka, dają dobre rezultaty.

Swego czasu wiele korzyści przyniosły ligi międzyszkolnej szkół średnich. Szkoda, że je zlikwidowano. A przecież wyszli z nich zawodnicy tej miary, co Skałbani, Zagacki, Adamski, Ohnsorge i cały zastęp innych.

— Co sądzi Pan o pozapoznańskich sekcjach?

— Moim zdaniem inaczej trzeba podeszeć do młodzieży miejskiej i inaczej do wiejskiej, zrzeszonej w Ludowych Zespołach Sportowych. Ta ostatnia, mająca więcej czasu na treningi, w okresie miesięcy zimowych, nie ma przecież chociażby prymitywnych sal. Ćwiczenia z nią, siłą rzeczy muszą się ograniczyć do miesięcy letnich. Latwiej już z prowadzeniem ćwiczeń z młodzieżą miast powiatowych względnie tych ośrodków, gdzie znajdują się szkoły, przy których mamy zawsze niemal boiska. Jak więc, nie wszystkie LZS-y dysponują boiskami, rzadziej już bieżniami.

Województwo nadal cierpi na brak trenerów czy instruktorów. W tym celu zaproponowałbym urządzenie kurso-konferencji na instruktorów, którzy mogą się przeciwie rekrutować spośród bardziej zaawansowanych działaczy. Odczuwa się ponadto nadal brak imprez o ciekawym charakterze.

— Do jakich konkurencji zgłasza się młodzież najchętniej?

— Do biegowych, mniej do technicznych. Brak jej szczególnie wśród młoiatczy. Rzutów unikają specjalnie dziewczęta. Obawiają się by nie miały po kilku latach treningów, zbyt silnych... bicepsów. Mały nabór jest do skoku o tyczce.

Ostatnio zauważyliśmy, że na naszym terenie kręca się pewni „emisariusze”, oczywiście w pogoni za bardziej zaawansowanymi zawodnikami. W takie „manipulacje handlowe” z całą energią powinien wkroczyć PZLA.

Zygmunt Heliasz, któremu zły stan zdrowia nie zawsze umożliwiał



Aż osiemnastu czołowych znanych lekkoatletów uległo kontuzjom w ubiegłym sezonie.

Włodzimierz Kuc uzyskał w roku bieżącym tytuł trenera lekkiej atletyki w leningradzkim Instytucie Wychowania Fizycznego.

Mieczysław Łopata po sześciu spotkaniach jest znowu pierwszy na liście najlepszych strzelców w lidze koszykówek; zdobył on dla Lecha 165 punktów.

Mistrz olimpijski w wadze muszej — Węgier Toeroek przeszedł już na stałe do wagi koguciej.

Tryton zaprasza

Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy Tryton zawiadamia, że rozpoczęte zostają treningi wioślarskie w basenie zimowym pod kierownictwem trenera Waleriana Chudzińskiego. Bezpłatne ćwiczenia odbywają się na przystani przy ul. Piastowskiej 38 we wtorki i piątki od godz. 18-20. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu.

6 milionów dzieci na starcie

6 milionów dzieci ze Związku Radzieckiego, Polskiej, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier startowało w tym roku w zawodach lekkoatletycznych, organizowanych przez redakcję „Świata Młodych”. Tradycyjny czwórób „Świat Młodych”, zorganizowany już po raz piąty z kolei, jest chyba najpopularniejszą na świecie międzynarodową imprezą sportową dla dzieci. (PAP)

przybycie na imprezy, jest bacznie obserwować życie sportowe, szczególnie lekkiej atletyki.

— W tej chwili nie widzę specjalnego osłabienia pierwszej reprezentacji okręgowej — stwierdza nasz rozmówca. — Inna rzecz, że w naszej czołówce znajdują się zawodnicy, którzy będą musieli ustąpić miejsca młodszym. Nastąpi to w okresie 3-4 lat. Tyle będzie mniej więcej potrzeba czasu zanim wychowanki narybek. Nie powinno to zresztą przypaść Poznaniowi specjalnie trudno, tym bardziej, że mamy liczny i doborowy sztab wysoko kwalifikowanych trenerów, wybitnych znawców poszczególnych konkurencji.

— Jak można zdaniem Pana zwiększyć rozmach ruszyć z lekką atletyką poza Poznaniem?

— O tej sprawie mówiliśmy już nieraz. Proponuję więcej spotkań, w których poza konkursem startować winno kilku wybitnych wychowanków. Ściągnięto to więcej widzów i nie zostanie bez korzyści dla młodzieży, która będzie miała możliwość obserwować wzorowe pokazy skoków, rzutów, prawidłowych startów itp.

Wierzę w dalszy rozwój i poprawę poziomu poznańskiej lekkiej atletyki. Gwarantuję to rutynowni działacze, trenerzy i chętna młodzież, z której wielu wraca się do mnie o recepty do swych konkurencji. Pomagam tej młodzieży w miarę moich możliwości.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Filipówna i Gąsiorek na czele tenisistów

Zarząd Polskiego Związku Tenisowego zatwierdził przedstawioną przez komisję sportową PZT listę klasyfikacyjną tenisistów na rok 1960. Lista obejmuje 20 nazwisk seniorów, 10 seniorek, 10 juniorek i 15 juniorek. Z powodu braku wyników nie sklasyfikowano Jadwigi Jędrzejewskiej, Panasiuk, Władysława Skoneckiego, Kramera i juniora Frankowskiego. Członowie pozoje na liście zajmują:

SENIORZY: 1. Gąsiorek, 2. Piątek, 3-4 Maniewski i Radzio, 5. Orlikowski, 6. Figa, 7. Nowicki, 8. Rogoziński, 9. Kowalczewski, 10. Łyżwiński.

SENIORKI: 1. Filipówna, 2-5. Danda, Fogelman, Ryłska i Schmidtówna, 6. Dąbrowska, 7. Zmijanka, 8. Krystówna, 9. Sasala, 10. Dalkowska.

JUNIORKI: 1. Kucharska, 2-3. Makulska, Skórkówna, 4. Kunertówna, 5. Olszowska.

JUNIORZY: 1. Nowicki, 2. Kubaty, 3-4. Bielaniowicz i Prystrom, 5. Grelus. (PAP)

Cztery razy Cottbus-Poznań

W tych dniach, w ramach kontaktów sportowych Poznań z Cottbusem gościć będziemy drużynę niemieckich pięciarzy i zespół piłkarzy ręcznych.

Piłkarze rozegrają dwa spotkania w hali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej. 25 bm. — o godz. 18.30 reprezentacja Cottbusu zmierzy się z drużyną Wielkopolską zioną z zawodników Poznania i Gniezna. 27 bm. o godz. 15.30 odbędzie się mecz siódemki piłkarzy Cottbusu z reprezentacją Poznania. W skład reprezentacji niemieckiej wchodzi reprezentacja I i II ligi. Dyscyplina ta cieszy się w NRD dużą popularnością, a poziom jej jest wysoki. Spodziewamy się więc należy interesujących widowisk.

Również dwa rewanżowe spotkania stożka pięciarskiego. Podczas ostatniego pobytu poznańskich zawodników u naszego zachodniego sąsiada, wzmocniona drużyna SC Aktivist Senftenberg wygrała 12:8, w spotkaniu z reprezentacją Cottbusu — Poznań zwyciężyła 11:10. Mecz Poznań — Cottbus odbędzie się w sobotę (26 bm.) o godz. 18.30 w Hali MTP nr 9. Drugie spotkanie rozegrane zostanie w Piłce w Hali Oficerskiej Szkoły Samochodowej. Barw Poznania bronić będzie reprezentacja B. (P)